

Zajęcia brydżowe UWr

1. PIERWSZY WIST. OGÓLNE ZASADY OBRONY.

1.1. **Pierwszy wist.** Podczas zajęć bardzo często padało pytanie 'a jak zacząć tę rozgrywkę, co położyć pierwsze?'. W dzisiejszym odcinku naszych zajęć zajmiemy się w dużej mierze odpowiedzią na takie pytanie.

Formalnie wist jest to pierwsza karta zagrana w każdej lewie, jednak najbardziej interesujący dla nas jest pierwszy wist, tzn. samo rozpoczęcie fazy rozgrywki. Często ludzie mówiąc 'wist' mają na myśli 'pierwszy wist' ze względu na to, że on jest bardzo często najważniejszym zagranieciem całej fazy rozgrywki (przynajmniej na nieco wyższym poziomie ;)). Będziemy uczyli się tzw. systemu wistu naturalnego.

Najpierw skupimy się na zasadach wistu zakładając, że wiemy już w jaki kolor wyjdziemy. Nasz problem polega zatem na tym, że mamy przed sobą kilka kart jednego koloru i staramy się wybrać którąś z nich do wistu. Zasady wistu są bardzo dokładne, ponieważ nasz wist nie ma tylko na celu zdobycie dodatkowych lew, ale także przekazanie informacji partnerowi! Zanim przejdziemy do zasad potrzebujemy dwie definicje. **Honorem** nazywamy jedną z kart A, K, Q, J. **Sekwensem** nazywamy sekwencję kolejnych kart (np. KQJ, 109, 765). Poniżej zebrane są ogólne zasady wistu, na czerwono zaznaczona jest karta, którą należy wychodzić.

- (1) Z trzeciego lub dłuższego honoru wistujemy czwartą najlepszą kartą (lub trzecią jeśli nie ma karty czwartej)
Przykłady: K876, Q108654, K96, AJ7632
- (2) Z drugiego honoru wistujemy honorem
Przykłady: K3, Q8
- (3) Z blotek wistujemy najstarszą
Przykłady: 876, 10864
- (4) Z sekwensu wistujemy najstarszą kartą
Przykłady: KQ98, KQJ, AK1098, J109
- (5) Jeśli mamy wewnętrzny sekwens (tzn. dopiero nasza druga najstarsza karta należy do sekwensu) i sekwens zaczyna się od przynajmniej 10tki, to wistujemy z najstarszej karty w sekwensie
Przykłady: AQJ98, K1098, ALE K876

Więcej przykładów do przestudiowania i do zgadnięcia dostaniecie na liście zadań. Łatwa część jest za nami, bo teraz musimy zdecydować się w który kolor chcemy zawistować. Pierwsza rzecz, którą musimy zauważyć jest taka, że kontrakty w kolor i kontrakty w kontrakt bezatutowy wymagają innego rodzaju obrony! Stąd nasze myślenie o tym, którym kolorem należy zacząć musimy uzależnić od tego jaki rodzaj kontraktu jest grany.

1.1.1. *Wist przeciwko kontraktom bezatutowym.* Obrona przeciwko kontraktom bezatutowym jest prostsza niż przeciwko kontraktom kolorowym z prostego powodu - jeśli znajdziemy z partnerem kolor, w którym jesteśmy silni i możemy wziąć dużo lew, to przeciwnicy nie będą mogli z tym zbyt wiele zrobić. W przypadku kontraktów atutowych zawsze mogą nasze 'dobre' karty przebijać atutami. Stąd przeciw kontraktowi bezatutowemu zazwyczaj staramy się oddać jeden z dwóch wistów

- (1) Wistujemy we własny silny i długi kolor
- (2) Wistujemy w silny i długi kolor partnera

Ale chwila, skąd możemy wiedzieć który kolor partnera jest silny i długi, skoro jeszcze nie zaczęła się rozgrywka? Otóż przed chwilą wysłuchaliśmy licytacji. Jeśli partner zgłosił jakiś kolor - ot, mamy dobrego kandydata do wistu, szczególnie jeśli mamy dla partnera jakieś wsparcie w jego kolorze! Ale co zrobić jeśli partner nie zgłosił żadnego koloru? Wtedy możemy próbować wnioskować negatywnie - jeśli przeciwnicy zgłosili jakieś kolory, to może w pozostałych kolorach są słabi? Weźmy na przykład licytację

Przykład 1.

N	S
1 ♠	2 ♣
2 ♥	3 NT
pass	

Przeciwnicy zalicytowali 3 z 4 kolorów, ale nie powiedzieli nic o karach. Może tam należy poszukać naszej nadziei?

W wielu wypadkach pozostaniemy przed konfliktem czy lepiej jest 'inwestować' w kolor partnera czy w kolor własny. W tym wypadku trzeba zobaczyć na swoją rękę i pomyśleć czy uda nam się jeszcze do tej ręki wrócić. Załóżmy, że mamy rękę ♠ KQJ1098 ♥ 432 ♦ 2 ♣ 432. Mamy fantastyczne piki, praktycznie nie może być lepiej. Jest tylko mały problem. Po tym jak przeciwnik zabije asem naszego drugiego pika (albo pierwszego) i partner nie będzie miał za dużo pików (bo my mamy ich dużo), to nigdy nie zdołamy tych pików już zagrać, bo nie weźmiemy żadnej innej lewy, żeby zainicjować kolor pikowy! W wypadku takiej ręki wypada pomyśleć bardziej o tym gdzie silny może być partner i jak możemy pomóc jemu zdobywać lewy. Jeśli nie mamy dodatkowych wiadomości z licytacji to może warto spróbować zagrać karo, wnioskując, że jeśli my mamy mało kar, to może nasz partner ma ich więcej?

1.1.2. *Wist przeciwko kontraktom kolorowym (tzn. wszystkim poza bezatutowymi).* Tutaj sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. Generalnie wychodzenie we własne mocne kolory (lub partnera) też ma sens, ale trzeba liczyć się z atutami. Wist w kolor atutowy jest często błędny, dlatego należy się go wystrzegać. Żeby zawistować w kolor atutowy potrzebne są mocne przesłanki - np. jeśli z licytacji wynika, że przeciwnicy mają układy nie zrównoważone i kolor atutowy jest ich jedynym wspólnym kolorem (bo wtedy atuty mogą brać dużo lew). Przeciwko kontraktom kolorowym zazwyczaj należy się wystrzegać wistów spod

asa, ponieważ jeśli jeden z przeciwników będzie miał krótki kolor, to as może już nie mieć okazji brać lewy. Wskazane jest też wistowanie z krótkich kolorów (singla lub dubla), bo wtedy jest szansa, że jeśli partner posiada silne honory w tym kolorze i po wzięciu ich zagra w dany kolor jeszcze raz, to uda nam się przebić lewą atutem. Podobnie, jeśli my mamy długi kolor i partner w licytacji pokazał nam, że NIE ma fitu, to może warto spróbować zagrać pod możliwość przebijania lew z jego strony.

1.2. Ogólne zasady obrony. Na obecnym etapie (a i później też) obrona będzie dla Was najtrudniejszym zadaniem. Rozgrywający nie musi z nikim się dogadywać i może sam przemyśleć co robić. Wy zaś jako obrońcy musicie umieć ze sobą współpracować. Na pewnym etapie wprowadzimy zasady jak lepiej komunikować się z partnerem w czasie rozdania, ale obecnie opowiemy sobie po prostu o kilku kolejnych ogólnych zasadach postępowania. Zasady kolejnych wistów i zagrań są dość podobne do zasad pierwszego wistu. Niestety teraz mamy więcej rzeczy do przemyślenia i policzenia, a dokładniej

- (1) Ile kart zostało jeszcze w każdym kolorze (!!!)
- (2) Ile punktów zostało każdemu zawodnikowi (!!!)
- (3) Ile kart w każdym kolorze ma każdy zawodnik

Pierwsze dwa punkty są wyjątkowo ważne i powinniście zacząć uczyć się to liczyć już teraz. Drugi jest o wiele trudniejszy, bo trzeba przy nim bazować na wiedzy z licytacji.

Przykład 2.

Siedzimy na pozycji E. Milczeliśmy podczas licytacji, a przebiegała ona następująco

N	S
1 NT	2 ♠
3 ♣	3 NT
pass	

Możemy z niej wynioskować, że gracz N ma 16-17 pkt na składzie zrównoważonym, a gracz S ma 8-9 pkt na składzie zrównoważonym (bo zainwitował 3NT przez powiedzenie 2♠). Nasza ręka to ♠ Axx ♥ Kx ♦ xx ♣ xxxxx. Ile zatem punktów może mieć nasz partner? W sumie punktów na stole jest 40. My mamy 7. Nasz partner ma w takim razie między 7 a 9 pkt. W ramach jak kolejne punkty będą się ujawniały musimy liczyć ile jeszcze każdy z zawodników może jeszcze mieć.

I na koniec jeszcze przemyślenie w które kolory powinniśmy decydować się grać dalej. Ponownie, obowiązują w dużej mierze zasady jak przy pierwszym wiście - na kontrakty bezatutowe staramy się grać w kolory silne u nas lub u partnera, w kontrakty kolorowe albo szukamy przebitki (tzn. przebicia atutami lew biorących rozgrywającego) albo bierzemy te lewy na które nas stać). Z drugiej strony mamy dodatkową informację o tym jakie karty leżą w dziadku i tę informację powinniśmy jakoś wykorzystywać. Zobaczmy na poniższy przykład rąk

Przykład 3.

Założmy, że N jest rozgrywającym w rozdaniu. Wtedy S jest

dziadkiem, gracz E siedzi przed dziadkiem, a gracz W siedzi za dziadkiem. Niech ręka S (którą widzą wszyscy) wygląda tak:

S: ♠ AQx ♥ KJxx ♦ xxx ♣ xxx

W które kolory powinniśmy wychodzić, bazując tylko na kartach dziadka?

Jeśli jesteśmy graczem E, powinniśmy wychodzić w kolory silne i dziurawe, czyli w tym wypadku piki i kiery. Jeśli partner ma króla pik lub asa i damę kier to postawimy przeciwników w bardzo ciężkiej pozycji. Należy jednak bardzo też na to uważać, bo jeśli w ręce rozgrywającego znajduje się as kier to jedyne co zrobimy grając z kiery to wyimpasujemy damę w ręce partnera.

Jeśli jesteśmy graczem W, to powinniśmy wychodzić pod słaby stół, tzn. w trefle i kara. Jest duża szansa, że w tym kolorze silny jest partner i rozgrywający, więc możemy sobie łatwo wyobrazić partnera przebijającego wstawiane karty z ręki rozgrywającego!

Jeśli ręka dziadka jest niezrównoważona i wiemy, że ręka rozgrywającego też taka jest, czasami w kontrakty atutowe będzie warto zacząć skracać atutowy (tzn. zagrywać kolor atutowy, żeby zostało rozgrywającemu ich mniej). Dlaczego tak? Jeśli zostawimy rozgrywającemu pełną swobodę to możliwe, że będzie miał szansę grać na tzw. podwójne przebitki, tzn. jeśli w ręce nie będzie miał jednego koloru a na stole drugiego, to będzie mógł na zmianę przebijać te lewy atutami i wziąć nawet dwa razy więcej lew atutami niż mu się należy!